



SERWUS

MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KĘDZIERZYNA-KOŹLA

Nr 14

sierpień-
wrzesień
1993

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

- Folkowa reklama
- Wybory - wybory (s.4-5)
- Bank Ludowy
- Zgryziptorem
- Listy polemiki

ul. Świerczewskiego, do Pl. Wolności .
(W razie deszczu - parada odwołana).
Uroczyste Otwarcie Festiwalu Przez
Prezydenta Miasta.

godz.18.30 Koncert Inauguracyjny

Hala Sportowa - Kędzierzyn

25.08.93 r./ŚRODA/ godz.18.00

Koncert zespołów z: Turcji, Francji,
Bułgarii, Włoch, Hiszpanii - Osiedle

28.08.93 r./SOBOTA/ godz.16.00

Parada folklorystyczna przemarsz ulicami:
Skarbowa, Czechowa, Lwowska do Muszli
Koncertowej w Koźlu

godz.16.30

Koncert Pożegnalny Zespołów Muszla
Koncertowa - Koźle.

(W razie deszczu koncert zostanie
przeniesiony do Miejskiego Ośrodka
Kultury "Chemik" w Kędzierzynie
przy ul.Świerczewskiego).

IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

22.08.1993 r./NIEDZIELA/ godz. 16.00

Otwarcie Poplenerowej Wystawy
Malarstwa Kędzierzyn-Koźle'93 . Klub
S.I.T. Kędzierzyn ul. W.Polskiego

II MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIA ZESPOŁÓW LUDOWYCH II INTERNATIONAL FOLK FESTIVAL KĘDZIERZYN-KOŹLE'93

Organizatorzy: Wydział Oświaty, Kultury
i Rekreacji U.M. , Miejski Ośrodek Kultury
Dom Kultury "Komes" .

Główny sponsor imprezy - Zakłady
Azotowe "Kędzierzyn" S.A.

Sponsorzy: Instytut Ciężkiej Syntezy
Organicznej "Chemical Production"
Zakłady Chemiczne "Błachownia" , Urząd
Wojewódzki w OPOLU

21.08.93 r./SOBOTA/ godz.18.00

Koncert zespołu "Lou Ce'u de Pau"-
Francja

Koncert zespołu "Bierawianie" - Polska
Korty na Osiedlu Piastów.

(W razie deszczu koncert odbędzie się
w sali gimnastycznej Szkoły Podsta-
wowej Nr 19 - Osiedle Piastów).

22.08.93 r./NIEDZIELA/ godz.17.00

Koncert zespołu z Pau - Francja,
Koncert zespołu "Bierawianie" z Polski
ZDZIESZOWICE - PARK

23.08.93r./PONIEDZ./ godz.18.00

Koncert zespołów z:
Francji, Włoch, Turcji, Bułgarii, Hiszpanii.
Zakładowy Dom Kultury "Lech" Osiedle
Błachownia.

24.08.93 r./WTOREK/ godz.16.00

Parada Folklorystyczna Zespołów - parada
wyrusza spod Krytej Pływalni, przemarsz
ul.Kosmonautów, ul. Pionierów, ul. 1 Maja,

Piastów - korty.

(W razie deszczu koncert odbędzie się w
Szkołe Podstawowej Nr 19 Osiedle
Piastów).

26.08.93 r./CZWARTEK/ godz.18.30

Koncert zespołów z:
Turcji, Francji, Włoch, Bułgarii i Hiszpanii
. Rynek w Koźlu.

(W razie deszczu koncert zespołów
odbędzie się w Miejskim Ośrodku Kultury
"Chemik" w Kędzierzynie przy
ul.Świerczewskiego 27).



Bank Ludowy w Koźlu

W połowie lipca bieżącego roku minęło 90 lat od utworzenia w Koźlu polskiej spółdzielni kredytowej, będącej przedsiębiorstwem bankowym swoich członków, przeważnie rolników, rzemieślników lub drobnych przedsiębiorców. Powstała wówczas instytucja, która odegrała niezwykle istotną rolę w ekonomicznym uniezależnieniu się polskiej ludności mieszkającej w powiecie kozielskim od dominacji instytucji kredytowych niemieckich. Statut banku został przyjęty przez walne zgromadzenie członków 12 lipca 1903 roku. Oficjalna nazwa spółdzielni, zarejestrowana w aktach sądowych pod datą 18 lipca 1903 roku brzmiała: "Bank Ludowy-Volksbank". Ogłoszenie o uruchomieniu banku zamieszczone zostało w "Górnoszlazaku" wychodzącym w Katowicach i w "Głosie Śląskim" wydawanym w Gliwicach. Zgodnie z przyjętym statutem prawo umieszczania ogłoszeń w prasie polskiej miał zarząd lub rada nadzorcza. Zarząd składał się z trzech osób, a rada nadzorcza z dziewięciu. Do pierwszego zarządu wchodził: lekarz dr Kazimierz Trzebiatowski z Koźla, redaktor gazety "Straż nad Odrą" Edward Kalinowski z Koźla i mistrz murarski Mateusz Bugiel z Pogorzela. Na koniec grudnia 1903 r. w Banku Ludowym w Koźlu zrzeszonych było 45 członków. Utworzony w 1903 r. bank rozwijał się powoli. Stopniowo jednak rosła liczba jego członków. W 1912 r. było ich już 502, a w 1914 r. 735. W latach I wojny światowej stan ten nie uległ większej zmianie. Dopiero po zakończeniu wojny nastąpił ponowny wzrost szeregów członkowskich. W 1921 r. liczba członków banku wzrosła do 940 i osiągnęła stan najwyższy w ciągu całego okresu działalności tej instytucji. Tak znaczny przyrost liczby członków związany był z kampanią plebiscytową, podczas której ludność polska ożywiła różne formy swej aktywności. **Podział Górnego Śląska w 1922 r. zapoczątkował nowy okres w dziejach Banku Ludowego w Koźlu.** Przerwana została więź banków śląskich, w tym także banku kozielskiego z Poznaniem - gdzie banki śląskie lokowały część swoich środków. Poza tym inflacja panująca w Niemczech w latach 1921-1933 doprowadziła do załamania się waluty niemieckiej i kapitału oszczędnościowego. Wiele banków zawiesiło wtedy swoją działalność. Bank Ludowy w Koźlu nie przerwał działalności, ale zmniejszyła się liczba jego członków do 581 w 1924 r. Była to, mimo wzrostu w latach 1927-1933, liczba stabilna. Pod koniec istnienia banku, w dniu 1 września 1939 r. zrzeszał on 425 członków. Przez cały czas istnienia Banku Ludowego w Koźlu wśród jego członków dominowali drobni rolnicy. Dalszą grupę stanowili rzemieślnicy, przedstawiciele wolnych zawodów oraz urzędnicy i kupcy. W latach 1903-1920 spośród ludności rolniczej rekrutowało się około 70% członków banku. W następnych latach udział rolników wśród członków banku przekroczył 80%. Początkowo siedziba Banku Ludowego w Koźlu mieściła się w wynajętym lokalu usytuowanym w Rynku (obecnie numer 12). Lokal ten, składający się z dwóch niedużych pokoi, nie zaspokajał w pełni wszystkich potrzeb związanych z działalnością banku. Dopiero w 1922 r. udało się władzom bankowym zakupić własny dom położony w

bardzo dogodnym miejscu przy ulicy Konigstrasse 19 (obecnie Poniatowskiego 14). Parter budynku przeznaczono na pomieszczenia bankowe, a na I piętrze zlokalizowano mieszkanie służbowe dyrektora. W razie potrzeby mieszkali tam także pracownicy. Pozostałe lokale wynajmowano jako mieszkania prywatne. Codzienną pracą banku kierował zarząd. W latach 1903-1928 składał się on z trzech, a w latach 1929-1939 z dwóch członków. Przez cały czas istnienia banku w zarządzie pracowało łącznie 17 osób. Funkcje dyrektorów banku kolejno pełnili: Kazimierz Trzebiatowski, August Piontek, Józef Dreyza, Jan Huppa, Józef Mosek, Michał Fabrowski, Jan Walenty Pichali i Józef Gralla. Pozostałymi członkami zarządu byli: Edward Kalinowski, Mateusz Bugiel, Stanisław Zieliński, Jan Herdzin, Franciszek Gabor, Józef Drost, Ignacy Dziemba i Józef Planetor. Jako pomocniczych pracowników bank zatrudniał m.in. Piotra Jasiulka, Stefana Rózyckiego, Gertrudę Zganiacz, Konrada Cichonia, Juliana Planetorza i Adolfa Śliwkę. Głównym zadaniem Banku Ludowego w Koźlu, podobnie jak innych banków istniejących w państwie niemieckim, było podniesienie poziomu gospodarczego ludności polskiej. Bank poprzez swoją działalność gospodarczą i społeczno-narodową działał na rzecz obrony polskości mieszkającej tu ludności. Wychowywał Polaków w przekonaniu o konieczności wzajemnego udzielania sobie pomocy, a jednocześnie rozwijał cechy zaradności i dobrego gospodarowania. Pod wpływem działalności banku umacniało się wśród ludności polskiej poczucie narodowej solidarności. W latach 1919-1921, w okresie walk powstańczych i plebiscytu, działacze i członkowie banku zaangażowali się w walkę o wyzwolenie narodowe. W lokalu banku przez pewien czas mieściło się biuro Polskiego Powiatowego Komitetu Plebiscytowego. W latach międzywojennych miały tutaj swoją siedzibę: Zarząd Powiatowy (Okręgowy) Związku Polaków w Niemczech i Oddział Powiatowy Polsko-Katolickiego Związku Młodzieży. Tutaj też mieściła się polska biblioteka, licząca w różnych latach od 70 do 200 tomów. Poza tym w banku zorganizowana była polska poradnia prawna, gospodarcza i podatkowa. Tutaj organizowano zebrania działaczy polskich i odczyty polskich prelegentów. Na przełomie sierpnia i września 1939 r. na skutek represji niemieckich została przerwana działalność instytucji polskich w III Rzeszy. 7 września formalnie zabroniono istnienia polskich banków. Pomieszczenia Banku Ludowego w Koźlu gestapo zajęło już w pierwszych dniach września. Znajdująca się tam biblioteka, składająca się wówczas z 201 tomów, została skonfiskowana i spalona na dziedzińcu starostwa kozielskiego. Lokal

banku opieczętowano. Działacze banku zostali aresztowani. Po pobyciu w więzieniu w Koźlu i Opolu przewieziono ich do obozu koczowniczego Buchenwald. W obozie tym przebywał całą wojnę dyrektor banku Józef Gralla, aresztowany wraz ze swoimi braćmi Alojzym i Franciszkiem. Podobne były losy Józefa Planetorza, więzionego również w Buchenwaldzie. W obozie tym, a potem na przymusowych robotach przebywał Juliusz Jacek, zamordowany przez hitlerowców w przededniu zakończenia wojny. Zginął także Antoni Stefanides osadzony w obozie oświęcimskim. Ze 123 wierzycieli Banku Ludowego w Koźlu tylko nieliczni częściowo otrzymali zwrot swoich oszczędności. Przeprowadzając likwidację banku Powiatowa Kasa Oszczędności w Koźlu zastosowała się do uwag prezydenta rejencji opolskiej, który zalecał: "Kto współpracował gospodarczo z polskimi spółdzielniemi, ten wspierał polskość, nie zasługuje na żadne względy.../

Ze względów politycznych byłoby bardzo pożądane, by wierzyciele polskich spółek ponieśli przy ostatecznej likwidacji możliwe wysokie straty. Straty poniesione w polskich organizacjach byłyby dla poszkodowanych zbawienną nauką na przyszłość". Natomiast sumy wypożyczone przez 316 dłużników banku zostały od nich, przez władze niemieckie, skrupulatnie ściągnięte. W 1947 r. pracownicy i członkowie byłego Banku Ludowego w Koźlu utworzyli placówkę finansową pod nazwą: "Bank Ludowy-Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną w Koźlu". Dzisiaj placówka ta nosi nazwę: "Bank Spółdzielczy w Kędzierzynie-Koźlu"

Ryszard Pacult



Bank Ludowy w Koźlu

ZGRYZIPIÓREM

Ę jak ęteligent

W jednej z lokalnych gazet naszego województwa przeczytałem ogłoszenie (podziękowania ?), które pozwolę sobie zacytować z pamięci: (z litości dla ogłoszeniodawców zapominałem już nazwisk tych nieszczęśliwych) " Profesorowi docentowi habilitowanemu Janowi Iksinskiemu za trafne postawienie diagnozy i bezinteresowne wyleczenie naszej drogiej mamusi serdeczne Bóg zapłać składają mgr inż. Ygrekowscy ". Obtarłem łzę wzruszenia, gdyż z gruntu jestem bardzo wrażliwy, z całego serca pożyczyłem mamusi stu lat i zacząłem zastanawiać się nad kondycją psychiczną niektórych ludzi. Magistrowie inżynierowie Ygrekowscy wydali kupę pieniędzy na sto centymetrów kwadratowych ogłoszenia przypominającego klepsydę. po to tylko, żeby podziękować facetowi za to co i tak należy do jego obowiązków. Na miejscu tego profesora to bym się obraził. Po trzydziestu latach pracy dowiedzieć się, że moim sukcesem jest trafnie postawiona diagnoza. A wcześniej to diagnozowałem na zasadzie zgaduj-zgaduli ? Jakie bezinteresowne wyleczenie ? Przecież mi za to płacą. Mamie bo mamie, ale jednak. Po za tym jak już jesteśmy przy zawodzie lekarza, to został on chyba wymyślony po to żeby leczyć ludzi, najczęściej chorych, bo zdrowy leczy się sam. Jarozumiem, że magistrowie, inżynierowie do śmierci będą wdzięczni za zdrowie ich mamy (ciekawe czyja to teściowa i kto wymyślił treść ogłoszenia), że radość ich jest wielka, z serca płynąca. Ale chyba trochę przesadzili. Za ten milion, czy półtora, który wywalili na utrzymanie gazety i jej agencji reklamowej, mogli panu profesorowi kupić coś sympatycznego, choćby dziesięć litrów oleju silnikowego i kopę jaj prosto od chłopca. A teraz cała klinika śmieje się z profesora, że trafnie zdiagnozował, wyleczył (!) i to jeszcze za darmo! Wstyd. Państwo magistrowie, inżynierowie zapomnieli najpewniej, że po ziemi chodzą jeszcze ludzie, którzy lubią to co robią.

Lekarz (weterynarz) zaprzyjaźnionych z mną sympatycznych owczarków staroangielskich drugi tydzień już nie może spokojnie spać, bo jego leczenie nie przynosi spodziewanych efektów, choroba uszu medalisty wielu wystaw wymyka mu się z rąk. Kiedy trzeba, jest u swoich pacjentów o każdej porze dnia i nocy. Jak by to nazwali sprawcy tego felietonu bezinteresownie. Mam wrażenie, że z dobrocią serca nie ma to wiele wspólnego, natomiast z tak zwanym etosem pracy owszem.

Kiedy malarz, tapingarz perfekcyjnie wykona nasze zlecenie, to jesteśmy zadowoleni i polecamy go naszym znajomym. Gdy lekarz nas wyleczy i jeszcze żyjemy, jest to cud mniemany i trzeba koniecznie o tym powiadomić pól województwa. Przy okazji podkreślając swoje wyższe (?) wykształcenie. Cudownie przez Pana Profesora wyleczonej mamusi jest

pewnie wszystko jedno, czy te nieszczęsne życzenia zostały napisane przez docenta, magistrę lub innego jajogłowego. Liczy się gest i fakt, że dzieci o niej pamiętają (zakładając, że w ogóle to czytała.) Mamie jest wszystko jedno, bo swoje dziecko kocha najczęściej tak samo, bez względu na wykształcenie, czy też jego brak, ale nie magistróm inżynieróm, którzy poświęcili tyle czasu na zdobycie zaszczytnych kilku literek przed nazwiskiem. I tutaj dochodzimy do sedna rzeczy. Czy zleceniodawcom faktycznie chodziło o podziękowania i dlatego wybulili kupę forsy, czy też bardziej zależało im na tym, by cała opolszczyzna dowiedziała się, jacy są wykształceni. Przecież gdyby nie to ich niesamowite wykształcenie, nie wpadliby na tak znakomity pomysł zamieszczenia tchnących spontanicznością podziękowań.

Zastanawiam się, co ma piernik do wiatraka. Gdybym wysłał do ojca list z wczasów z podpisem mgr inż. to chyba przestał by się do mnie odzywać. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że takich ludzi jak bohaterzy niniejszego tekstu jest wielu. Przybijają do drzwi wizytówki z magicznym mgr przed nazwiskiem, robią sobie pieczątki do niczego im nie potrzebne a w pracy każą mówić do siebie panie inżynierze bez względu czy ma to sens, czy nie. Horror. Na rodzinnym, czy też przyjacielskim spotkaniu wszyscy po pięciu minutach wiedzą kto jest najmądrzejszy. A w głowie sieczka. Na dodatek sparciała i stęchła. Gwarantuję wam drodzy zwolennicy magisterskiej nobilitacji, że przez pięć (o.k.-sześć) lat studiów spotkałem dokładnie tyłu samo idiotów i półgłówków co w każdym innym miejscu. Większość z nich studia pokończyła i są teraz ważnymi magistrami inżynierami. I wcale nie dokuca im myśl, że jedyną książką przeczytaną przez nich ze zrozumieniem była książka telefoniczna. Jesteście wspaniali szanowni ęteligenci.

Zgrzypióro trzymał
mgr inż. Piotr Gabrysz

LISTY, POLEMIKI

Krajobraz barakowo-kurnikowy

Jedynie co mnie ostatnio nie zawodzi to pamięć. Gdy podczas kopania studni głębinowych w Azotach, natrafiono na bogate źródła wody mineralnej, w "Trybunie Opolskiej" ukazał się tytuł "Kędzierzyn Zdrój?". Wyobraźnię nie jednego mieszkańca nakreśliło to do tego stopnia, że padały stwierdzenia typu: " to może Kędzierzyn będzie kurortem ". Zapominając o kopających kominach "Azot", "Błachowni" i "Zdzieszowice" marzono o świetlanej przyszłości naszego miasta. Marzenia te dotyczyły m. in. architektury, czyli czegoś co Kędzierzyn pretendowało do grona miast najbrzydszych z brzydkich. Mieszkańcy, którzy w niedzielne popołudnia wylegali na główny trakt spacerowy, pomiędzy dworcem, a Domem Kultury

"Chemik", pokonując go kilkakrotnie, tworzyli wizję miasta, niewątpliwie odległą od szarzyzny, o którą się ocierali. Miejscem, które najbardziej pobudzało wyobraźnię, był plac gdzie zbiegały się ulice Świerczewskiego i Wojska Polskiego. To właśnie ten niezabudowany teren, miał być miejscem wyżywiania się architektów tworzących obiekty przyszłego źródła. Mijały jednak lata, woda mineralna poszła w zardzewiałe rury Zakładów Azotowych, a na placu kopano piłkę lub puszczano latawce. Miasto się wprawdzie rozbudowywało, lecz placu nie ruszano. Jedyne co się ruszało, to wyobraźnia. Na ile była to wyobraźnia architektów, a na ile pobożne życzenia mieszkańców, pragnących zapomnieć o brzydocie, trudno mi ustalić, w każdym razie na placu, który tak tę wyobraźnię pobudzał, powstawał bank, reprezentacyjny hotel, ogromny dom towarowy, centrum kultury i chyba coś tam jeszcze. Mijały lata, na placu kopały piłkę już dzieci tych, którzy kopali ją we wcześniejszym zdaniu. Latawców już nikt nie puszczał, bo wszyscy gapili się w video lub komputery. Ostatnio stało się coś, co jest ukoronowaniem tak wielu lat wyczekiwania. Ukoronowaniem wysiłku intelektualnego architektów. Na placu wreszcie coś wybudowano. Gdy pierwszy raz stanąłem przed tym prawie gotowym obiektem, ugięły mi się kolana. Zobaczyłem coś, co nazwałbym architektonicznym żartem, takim z pogranicza czarnego humoru. Ja nie wiem, co to miasto komu zawiniło, że za karę wbudowuje mu się taką brzydotę. Na najgłębszej prowincji kraju, powstają obiekty, architektoniczne wręcz nowatorskie, projektowane z fantazją, finezją, lekkością, a jedyne na co stać architektów kędzierzyńskich, to barak do handlowania. Następną ich specjalnością są kurniki, czyli budy do handlowania - bezmyślność w przydzielaniu miejsc do ich budowania jest zdumiewająca. Ponieważ temu barakowi już nic nie pomoże, ani te kilka obiektów powstających po przeciwnej stronie ulicy Wojska Polskiego, ani nowoczesne materiały, którymi ewentualnie można by go wykończyć, należy po prostu go rozebrać. Na koszt projektantów oczywiście. Jeśli ten pomysł nie jest dobry, to można jeszcze na dachu tego baraku, wybudować taki drewniany, handlowy kurnik, a to wszystko przyozdobić lampionami oraz lametą i obsypać konfetti. Trochę żal, że na naszym placu już nikt nie będzie grał w piłkę, ani puszczal latawców. Bardziej żal jednak tego, że ta, po tak wielu latach oczekiwań i emocji, nasza kędzierzyńska świetlana przyszłość, jawi nam się kurnikowo-barakowa.

M.Janson

**Strojenie, korekta,
drobne naprawy pianin.
Kędzierzyn - Koźle, tel. 351-56**

**Młode małżeństwo pilnie poszukuje
mieszkania do wynajęcia na terenie
Kędzierzyna - Koźla, tel. 248-95**

Nr Obwodu	Granice obwodu	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	OSIEDLE ROGI - ULICE: Baczyńskiego, Błękitna, Bukowa, Główna, Kosynierów, Lasoki, Łąkowa, Ptasia, Rajska, Rybarze, Stawowa, Stoczniovców, Sucharskiego, Wodna, Zacisze.	Szkoła Podstawowa nr 13 ul. Stoczniovców 2
2	OSIEDLE ZACHÓD-ULICE: Artylerzystów, Gazowa, Grenadierów, Kochanowskiego, Kolejowa, Łukasiewicza, od 8 do 22 i 25-65, Niemcewicz, Piastowska od 32 do 62 i 51-93, Pokucie, Saperska, Słowiańska, Stolarska, Szenwalda, Świętojańska, Zawiszy Czarnego.	Spółdzielnia "ROLNIK SCH" ul. Piastowska 40
3	OSIEDLE ZACHÓD-ULICE: Archimedes, Balwirczaka, Bolesława Chrobrego, Filtrowa, Husarska, Kopernika, Krasińskiego, Morcinka, Piastowska od 16 do 30 i 27-49, Plater, Polna, Przytulna, Staffa, Synów Pułku, Wasilewskiej, Życzliwa.	Szkoła Podstawowa nr 12 ul. Piastowska 38
4	OSIEDLE STARE MIASTO-ULICE: Armii Czerwonej, Bohaterów Westerplatte, Bończyka, Karpacka, Konopnickiej, Kraszewskiego, Łukasiewicza od 2 do 6 i 1-15, Piastowska od 2 do 14 i 1-25, Piramowicza, Planetorza, Poniatowskiego, Portowa od 1 do 35 i 2-28, Zamkowa, Zapolskiej, Złotnicza, Żeromskiego.	Technikum Żeglugi Śródlądowej ul. Bohaterów Westerplatte 1
5	OSIEDLE STARE MIASTO-ULICE: Anny, Cmentarna, Czechowa, Doktora Czerwińskiego, Dunajewskiego, Dunikowskiego 16, 18-40 i 21-39, Gancarska, Głubczycka, Klonowa, 24 Kwietnia, Limanowskiego, Lwowska, Łukasiewicza, Raciborska, Raclawicka, Roosevelta, Rynek, Sądowa, Sienkiewicza, Skarbowska, Skłodowskiej, Smolenia, Spółdzielców, Stara Odra, Targowa, Wiklinowa, Wrzosowa, Wyspa.	Zespół Szkół Budowlanych ul. Skarbowska 4
6	OSIEDLE KŁODNICA-ULICE: Agrestowa, Dobra, Drzymały, Dunikowskiego 1,3,5-19 i 2-6, Gaszowca, Gminna, Goltberga, Góreckiego, Helwiga, Jagiellońska, Kłodnicka od 2-34 i 1-31, Kowalska, Krasickiego, Krzyszowca, Leśna, Mikusza, Olszowa, Piaskowa, Plac Wagner, XXX-lecia PRL, Promyk, Przedwiośnie, Stwosza, Teligi, Ustronie, Wypiańskiego.	Szkoła Podstawowa nr 4 ul. Krasickiego
7	OSIEDLE KŁODNICA-ULICE: Chelmońskiego, Gierymskiego, Grottgera, Grzybowa, Jasna, Kasztanowa, Kłodnicka od 38 do 124 i 33-127, Kłosa, Kossaka, Krzywa, Malczewskiego, Marynarska, Michałowski, Młynarska, Narutowicza, Odyńca, Pocztowa, Portowa od 37 do 47 i 30-70, Sportowa, Szymanowskiego, Torowa, Wandy, Żeglarska, Hotel Żegluga.	Szkoła Podstawowa nr 15 ul. Szymanowskiego 19
8	OSIEDLE POGORZELEC-ULICE: Cicha, Kilińskiego, Koszykowa, Kozielska, Młyńska, Moniuszki, Odrzańska, Paderewskiego, Przechodnia, Stara, Szopena, Tartaczna, Wieniawskiego.	Szkoła Podstawowa nr 14 ul. Kozielska 26
9	OSIEDLE POGORZELEC-ULICE: Bożka, Generała Bema od 1 do 7 i 2-20, Generała Sikorskiego, Korczaka, Ligonia, Reja, Skargi od 2 do 22 i 1-13, Sobieskiego, Towarowa, Hotel "Piast" i "Zuch".	Szkoła Podstawowa nr 8 ul. P. Skargi 11
10	OSIEDLE POGORZELEC-ULICE: Aleja Róż, Bławatów, Bratków, Goździków, Konwalii, Krokusów, Niezapominajek, Sasanek, Skargi od 24 do 58 i 15-93, Sosnowa, Stokrotek.	Szkoła Podstawowa nr 11 ul. Partyzantów 30
11	OSIEDLE POGORZELEC-ULICE: Dębowa, Elsnera, Gliwicka, Kościuszki, Kwiatowa, Mickiewicza, Norwida, Orzeszkowej, Słowackiego, Żwirki i Wigury.	Szkoła Podstawowa nr 5 ul. Kosciuszki
12	OSIEDLE POGORZELEC-ULICE: Aleja Partyzantów, Generała Bema nr 22, Wierzbowa, Zielona.	Osiedlowy Klub "Meander" przy RSM "Chemik" ul. Gwardii Ludowej 7
13	OSIEDLE ŚRÓDMIEŚCIE-ULICE: Akacyjowa, Aleja Spokojna, Brzozowa, Gajowa, Głogowa, Grunwaldzka od 68 do 95, Jodłowa, Kalinowa, Leszczynowa, Lipowa, Ogrodowa, Starowiejska, Topolowa, Wiśniowa.	Szkoła Życia ul. Gajowa
14	OSIEDLE ŚRÓDMIEŚCIE-ULICE: Damrota 1-9 i 2-18, Generała Świerczewskiego od 2 do 14 i 1-17, Krótka, Matejki, Miarki, Plac Wolności, Powstańców, Pusta, Traugutta, Wąska, Hotel PKP.	Zespół Szkół Średnich im. J. Krasickiego ul. Matejki

15	OSIEDLE ŚRÓDMIEŚCIE-ULICE: Damrota nr 11-22 i 20-32, 22 Lipca, 1 Maja	Szkoła Podstawowa nr 7 ul. 1 Maja 3
16	OSIEDLE ŚRÓDMIEŚCIE-ULICE: Aleja Lisa, Astrów, Bałycka, Dąbrowskiego, Doktora Judyma, Dworcowa, Dzierżonia, Generała Świerczewskiego 16-38 i 35, Głowackiego, Grunwaldzka, Jagódowa, Jarzębinowa, Kanałowa, Kościelna, Malinowa, Morełowa, Nowa, Parkowa, Piękna, Pionierów 1,2,3, Poprzeczna, Przyjemna, Pułaskiego, Północna, Strzelecka, Zamknięta, Zaścianek, Zgodna.	Dom Kultury "Chemik" ul. Gen. Świerczewskiego
17	OSIEDLE ŚRÓDMIEŚCIE-ULICE: Harcerska, Lompy, Plebiscytowa, Słoneczna, Stalmacha, Zawadzkiego.	Szkoła Podstawowa nr 6 ul. Stalmacha 20
18	OSIEDLE ŚRÓDMIEŚCIE-ULICE: Biały Ług, Gagarina, Wojska Polskiego	Szkoła Podstawowa nr 9 ul. Gagarina 3
19	OSIEDLE ŚRÓDMIEŚCIE-ULICE: Kosmonautów, 9 Maja, Pionierów nr 5-7	Spółdzielczy Dom Kultury ul. 9 Maja 6
20	OSIEDLE PIASTÓW-ULICE: Generała Świerczewskiego 41, 46-48, Leszka Białego, Władysława Łokietka.	Państwowe Przed- szkole nr 24 ul. Leszka Białego 7
21	OSIEDLE PIASTÓW-ULICE: Bolesława Krzywoustego, Kazimierza Wielkiego, Korfantego.	Osiedlowy Dom Kultury "Komes" ul. Kazimierza Wielkiego 7
22	OSIEDLE PIASTÓW-ULICE: Benisza, Bolesława Śmiałego, Chodkiewicza, Gajdzika, Generała Świerczewskiego nr 43, 45 i 66, Horoszkiewiczza, Kellera, Królowej Jadwigi, Kuczyńskiego, Meissnera, Mieszka I, Przemysława II, Wieczorka.	Szkoła Podstawowa nr 19 ul. Mieszka I
23	OSIEDLE AZOTY-ULICE: Chemików, Dąbrowa Leśna, Jordanowska, Mostowa, Nowotki, Piłsudskiego, Przodowników Pracy, Rosenbergow, Waryńskiego, Hotel ZA.	Szkoła Podstawowa nr 3 Ul. Przodowników Pracy 32
24	OSIEDLE BLACHOWNIA-ULICE: Boczna, Broniewskiego, Energetyków, 15 grudnia, Ludowa, Makuszyńskiego, Modrzejewskiej, Nałkowskiej, Niepodległości, Nowowiejska, Owocowa, Połanieckich, Przyjaźni, Pstrowskiego, Reymonta, Stara Droga, Stara Śluza, Szkolna, Tolstoja, Tuwima, Wyzwolenia, Zwycięstwa, Hotele Robotnicze.	Zakładowy Dom Kultury "Lech" ul. Wyzwolenia 7
25	OSIEDLE CISOWA-ULICE: Brzechwy, Ciasna, Czajki, Czyżków, Dolna, Fredry, Górna, Jaskółek, Krucza, Lokalna, Modra, Nadrzeczna, Odległa, Orna, Pieszka, Pochyła, Prosta, Przeskok, Radosna, Skrajna, Skowronków, Słowicza, Szpaków, Wesola, Wspólna, Zakątek.	Szkoła Podstawowa nr 18 ul. Brzechwy 80
26	OSIEDLE SŁAWIĘCICE-ULICE: Armii Ludowej, Asnyka, Batorego, Daszyńskiego, Dąbrowszczaków, Dembowski, Fornalskiej, Gałczyńskiego, Gojawicyńskiej, Kameralna, Kasprowicza, Kollataja, Kruczkowski, Ks. Droni, Książąt Opolskich, Mała, 8 Marca, Orkana, Osada, Leśna "Czajka", Piel, Puszkina, Sadowa, Serdeczna, Sławięcicka, Spacerowa, Staszica, Ściegiennego, Świerkowa, Tetmajera, Ujejskiego, Wróblewskiego, Wydmowa, Żmichowskiej, Internaty.	Szkoła Podstawowa nr 16 ul. Sławięcicka 96
27	Szpital Nr 1: ul. Roosevelta 4 w Kędzierzynie-Koźlu	Szpital nr 1 ul. Roosevelta 4
28	Szpital Nr 2: ul. Doktora Judyma 4 w Kędzierzynie-Koźlu	Szpital nr 2 ul. Doktora Judyma 4
29	Szpital Nr 3: ul. Orkana 15 w Kędzierzynie-Koźlu	Szpital nr 3 ul. Orkana 15
30	Areszt Śledczy: ul. Raclawicka 10 w Kędzierzynie-Koźlu	Areszt Śledczy ul. Raclawicka 10

BUSINESS SERWUS



Wokół kredytu

Przeglądając prasę codzienną spotykamy się z ogłoszeniami, że bank oferuje kredyty dla podmiotów gospodarczych oprocentowane w określonych granicach. Ostatnio w Gazecie Wyborczej natknąłem się na ogłoszenie Banku Pekao SA informujące, że udziela kredytów już od 35% na działalność gospodarczą. Ogólnie wiadomo, że banki obecnie są przesadnie ostrożne przy udzielaniu kredytów, żądają zabezpieczeń znacznie przewyższających kwotę kredytu wraz z odsetkami. Od razu nasuwa się pytanie, co trzeba spełnić aby zostać szczęśliwcem i otrzymać kredyt w najkorzystniejszej stawce oprocentowania. Rozmowa z Zastępcą Dyrektora Agencji Banku Pekao SA Zbigniewem Jaworskim być może pozwoli rozwiązać wiele wątpliwości.

P.G. Czy może mi Pan wyjaśnić dlaczego Bank Pekao SA reklamując się podaje oprocentowanie w granicach 35%-55%, co się za tym kryje?

Z.J. Najprościej ujmując, kryje się w tej granicy: wiarygodność, zdolność do zaciągnięcia kredytu potencjalnego kredytobiorcy oraz w kalkulowanie ryzyko banku udzielającego kredyt.

P.G. W takim razie co trzeba spełnić aby uzyskać najniższe oprocentowanie?

Z.J. Trudno jednoznacznie określić co trzeba spełnić bowiem do każdego klienta bank podchodzi indywidualnie, lapidarnie ujmując decyduje o tym kwota kredytu-kredyty duże są preferowane niską stawką procentową, standing finansowy kredytobiorcy, zabezpieczenie, prognoza rozwojowa-jednym słowem rzetelny biznes plan oraz ocena ryzyka podejmowanego przez bank.

P.G. Kto decyduje o oprocentowaniu kredytu?

Z.J. Częściowo współdecyduje pracownik banku opracowujący wniosek kredytowy, w którym podaje swoją propozycję decyzji kredytowej. Ostateczną decyzję podejmuje komisja kredytowa po przeanalizowaniu przedłożonego wniosku.

P.G. Skoro banki w swoim postępowaniu są tak ostrożne, to dlaczego czyta się w prasie, że sporo kredytów jest straconych?

Z.J. Ostrożność a umiejętność oceny, zdolność przewidywania oraz podejmowanie decyzji to zupełnie inne cechy. Można być ostrożnym i nie udzielić żadnych kredytów-z pewnością takie działanie nie przyniesie przychodu a przecież w interesie banku jest udzielanie i posiadanie w portfelu kredytowym jak najwięcej dobrych kredytów. W bankach pracują ludzie, jak każdy człowiek popełniają błędy-stąd i kredyty stracone.

P.G. Powszechnym staje się stwierdzenie,

że bez dobrego zabezpieczenia w postaci nieruchomości, samochodu, dobrych poręczycieli, lokaty nie ma co rozmawiać w banku o kredycie. Czy potwierdza Pan to stanowisko?

Z.J. Tak i nie. Z pewnością dobre zabezpieczenie zmniejsza ryzyko banku w przypadku kredytobiorcy rozpoczynającego działalność gospodarczą, o którym bank nie ma wyrobionej opinii. Wymienione przez Pana zabezpieczenia mają sens w przypadku kredytobiorcy, który odznacza się słabym cash flow tj. przepływem pieniężnym. W przypadku kredytobiorcy o dobrym standingu finansowym i dobrym cash flow bank skłonny jest negocjować zabezpieczenie z kredytobiorcą indywidualnie-może nim być np. podpisany kontrakt.

P.G. Mówi Pan o cash flow, a co z rentownością, zyskiem czy mierniki te nie są istotne w ocenie?

Z.J. Oczywiście, że są istotne. Przy ocenie kredytobiorcy brane są one pod uwagę. Jednak o możliwościach finansowych firmy decydują przepływy pieniężne.

P.G. ...?

Z.J. Rachunek wyników, zestawienie bilansowe bazowane jest na narastającej metodzie księgowania. Wpływy i wydatki są odnotowywane w momencie ich wystąpienia, a nie w momencie kiedy gotówka faktycznie zmienia ręce. Na przykład: sprzedał Pan towar za 1 mld zł z opóźnionym terminem płatności 14-dniowym. Fakt sprzedaży jako przychód zostaje odnotowany księgowo w postaci należności. Niestety należności nie wpłynęły w postaci gotówki do końca roku podatkowego, a Pan wykazał zysk przed opodatkowaniem na 500 mln zł po odliczeniu kosztów sprzedaży. Jaka Pana zdaniem będzie sytuacja finansowa Pana firmy, przy założeniu że będzie musiała zapłacić podatek?

P.G. Kiepska, prawdopodobnie firma będzie musiała coś sprzedać, bądź zdobyć środki pieniężne na zapłacenie podatku od zysku na który brak jest pokrycia w gotówce.

Z.J. Słusznie Pan to zauważył. Jak nie zostanie firma zasilona środkami pieniężnymi może być w poważnych tarapatkach, pomimo że ma wypracowany zysk. Dlatego istotną jest analiza zestawienia przepływów pieniężnych zarówno dla kredytobiorcy jak również kredytodawcy. We wspólnym interesie leży właściwa jego ocena i uniknięcie zagrożenia jak w przytoczonym przykładzie.

P.G. Reasumując czy wasz bank udziela kredyty tylko na działalność gospodarczą?

Z.J. Udzielamy również kredyty na zakup nowych środków transportu oraz pożyczki gotówkowe na cele konsumpcyjne dla ludności. Osoby zainteresowane bliższymi informacjami zapraszam do Banku Pekao SA w Kędzierzynie-Koźlu ul. Pi. Wolności 6-7.

P.G. Dziękuję za rozmowę.

KINO "CHEMIK"
sierpień na naszym ekranie

21-23 "BEETHOVEN", komedia - od lat 12
godz. 15.30 prod. USA, cena biletu 20.000,-

21-23 "MYSZY I LUDZIE", dramat - od lat 14,
godz. 17.30, 19.30, prod. USA
cena biletu 20.000,-

25-26 "POJEDYNEK OSZUSTÓW"
sensacyjny - od lat 14, godz. 17.30, 19.30
prod. USA, cena biletu 15.000,-

28-30 "BUMERANG", komedia - od lat 12
godz. 15.30, 17.30, prod. USA, 19.30
cena biletu 20.000,-

"BEETHOVEN" Kochane psisko w roli głównej - czyż trzeba dodać wiele więcej? Film cieszył się za Oceanem tak dużym powodzeniem, że istnieje obawa, czy znanym z rozległej ignorancji Amerykanom tytułowe zawołanie nie będzie się już zawsze kojarzyć z wielkim, futrzanym zwierzęciem. Kudłacz przygamięty zostaje przez zwyczajną amerykańską rodzinę - państwa Newtonów: z przepisową trójką dzieciaków, pogodną panią domu i ojcem, który chciałby być surowy jak należy, ale w końcu może jak najdłużej trzymać dystans wobec nowego domownika. Przesympatyczny bernardyn, prócz nowych, rozluźnionych obyczajów, zwiastuje też Newtonom kłopoty. A to za sprawą wrednego weterynarza, który wraz ze swymi hylcami chętnie poeksperymentowałby na stworzeniu... "Beethoven" sc.: Amy Holden Jones; reż.: Brian Levant; zdj.: Victor J. Kemper; muz.: Randy Edelman; wyk.: Charles Grodin, Bonnie Hunt, Dean Jones, Stanley Tucci, Oliver Platt i inni; prod. USA, 1992 r. (87 min.).
Dystrybucja: ITI Cinema.

Dom Kultury "Koźle"

Dyskoteki w każdy czwartek od godz. 20.00 do 24.00

5 września - Konkurs Plastyczny "Moja wakacyjna przygoda" zakończona wystawą i jesiennym dziecięcym plenerem malarskim.

25 - 26 września od godz. 15.00 - Przegląd Piosenki Turystycznej i Poezji Śpiewanej "Wrzosowisko".

W dniach 05 - 16 września odbędzie się w Paczkowie Plener Malarski, w którym weźmie udział m.in. 11 plastyków - amatorów działających przy Klubie Plastyka Amatora DK "Chemik" Kędzierzyn - Koźle.



LISTY, POLEMIKI

BAN-ARTystyczne oszustwo

Od lat fotografuję, używając głównie filmów odwracalnych, czyli przezroczy. W Kędzierzynie jestem stałym klientem FOTO-LABu / tanio, szybko, przyzwoicie i przemiła obsługa /. Niestety pewnego razu zabrakło tam filmów. Ku memu nieszczęściu wypatrzyłem slajdy w stoisku BAN-ARTu w "Chemiku". Dlaczego ku memu nieszczęściu? Otóż nabyłem 2 filmy marki FUJI-CHROME z nalepką "wywołanie bezpłatne", upewniając się jeszcze, że rzeczywiście zostaną bezpłatnie wywołane. Cena była mniej więcej taka sama jak w FOTO-LABie, więc byłem nawet zadowolony. Do czasu. Przyniosłem filmy do wywołania i dowiedziałem się, że... zaistniała pomyłka, my nie wywołujemy bezpłatnie slajdów". Zamurowało mnie. "Przecież pytałem się, na każdym z opakowań jest odnośna pieczęćka firmy!" "To koleżanka musiała się pomylić - musi pan dopłacić za wywołanie po 40 tysięcy za każdy film". Lekko wzburzony udałem się do szefa firmy - pana Bandurowskiego. Ten najpierw usiłował wmówić mi, że nikt nie wywołuje bezpłatnie przezroczy, a gdy jeden z pracowników potwierdził moje słowa odnośnie FOTO-LABu stwierdził: "Ale MY wywołujemy". Kiedy pokazałem mu opakowanie z filmów - zaczął zdzierać z nich nalepki mówiąc, że to napewno pomyłka. Poprosiłem o ich zwrot, chcąc zachować dowód rzeczowy, na co pan Bandurowski rozeźniał się tylko, mówiąc, że na nic mi się to nie przyda. Zapewniłem go, że nie będę korzystał z usług firmy, która oszukuje i naciąga klientów. Firma? Słowo "firma" chyba niesie ze sobą pewien gatunek honoru. W każdej prawdziwej firmie właściciel przeprosiłby za zaistniałą sytuację i dopełniłby warunków sprzedaży /nawet, gdyby to była rzeczywiście pomyłka /. Wszak dla firmy, która tak szeroko się reklamuje, nie są to żadne pieniądze. Ale widocznie panu Bandurowskiemu bardziej zależy na pieniądzu, niż na dobrym imieniu firmy i klientach. Proponuję każdemu, kto zdecyduje się na usługi BAN-ARTu, spisać formalną umowę u notariusza, co do warunków usługi. W przeciwnym przypadku może zostać potraktowany przez pana Bandurowskiego tak jak ja. Nawet bez najmniejszego "przepraszam". Slajdy zaniósłem do FOTO-LABu - zostałem przyjęty jak zawsze z uśmiechem i zapłaciłem o 20 tysięcy mniej.

Radosław Truś



SZANOWNA REDAKCJO

Z komunikatu Społecznego Komitetu Budowy Pomnika w Koźlu, przy ulicy Piastowskiej (bardziej trafne jest chyba umiejscawianie planowanego monumentu naprzeciw budynku Urzędu Miasta) zamieszczonego w Serwusie Nr 13, wynika, że plany i prace przygotowawcze przewidują jego odsłonięcie i poświęcenie 3 Maja 1994 roku. Do tegoż święta pozostało zatem nieco czasu na społeczną dyskusję o niektórych aspektach przedsięwzięcia. Z polemiki toczony na łamach Serwusa, zainicjowanej przez Panów Radnych - K. Klucznika i J. Musiała a kontynuowanej przez Panów B. Grabowskiego i M. Jansona, wynika wniosek, że chodzi raczej o symbolikę przyszłego pomnika a nie o akceptację idei jego zbudowania. Otóż w kwestii "Pomnik kogo?", pragnę podzielić się swymi refleksjami z innymi mieszkańcami naszego miasta. Aktualnie żyją w naszym mieście, wśród nas Polaków-Niemcy, Cyganie oraz reprezentanci innych narodowości w mniejszych grupach, a my Polacy żyjemy pośród nich. (Może ktoś wolalbytu słowo "obok"?). Mieszkają i pracują wśród nas Niemcy i fakt ten należy przyjmować bez zbędnych emocji. Czują się Niemcami, nazywają się tak i deklarują swoją niemiecką narodowość, na co pozwala Im i daje stosowne gwarancje realizacji uprawnień - prawo międzynarodowe. Nigdzie na świecie, władze żadnego państwa nie przydzielają nikomu narodowości tytułem łaski, ani tejeze narodowości nikomu nie odbierają. Jeśli vis á vis Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu stanąłby pomnik "świadczący o polskiej przeszłości tej ziemi i jej bohaterach" (B. Grabowski Serwus Nr 13 str. 3), "przed polskim urzędem" (M. Janson, Serwus Nr. 13 str. 3) nie wzniesiłoby to zapewne waśni narodowościowych na "skalę drugiej Jugosławi", których to waśni obawia się Pan J. Musiał. Przecież chyba nie pomniki są źródłami waśni i wojen pomiędzy różnymi narodami? Polski urząd-Urząd Miasta w Kędzierzynie-Koźlu służy wszak wszystkim mieszkańcom naszego grodu, wśród nich Niemcom, którzy w jego biurach i w kontaktach z nimi posługują się przecież polszczyzną. Ba, ci nasi polscy Niemcy myślą przecież kategoriami troski o nasze wspólne państwo- Rzeczpospolitą i kategoriami patriotyzmu lokalnego (np. Radni Kędz.-Koźla-członkowie TSKMN). A może znaleźć postać, która na cokole planowanego pomnika byłaby akceptowana przez zamieszkałych w naszym mieście Polaków, Niemców, Romów, Chinczyków, Rumunów, Ukraińców, Amerykanów i obywateli jeszcze innych narodowości, którzy mieszkają już, bądź zamieszkają w przyszłości w Kędzierzynie-Koźlu.

A może wzniesić pomnik Fryderyka Chopina (22.03.1810- 17.10.1849) - wielkiego kompozytora polskiego i europejskiego, którego twórczość muzyczna znana jest dziś na wszystkich kontynentach i stanowi cenny wkład do skarbnicy kultury światowej. Fryderyk Chopin jest twórcą polskiej klasyki muzycznej. W swej

twórczości dzięki poglądom ideowym, etyczno-estetycznym i politycznym, wyrażał dążenia niepodległościowe narodu polskiego. Szczególnie cenil sobie muzykę J.S. Bacha i W.A. Mozarta.

.../ Dziś nikt, uważający się za człowieka kulturalnego, nie może nie cenić i nie lubić muzyki Fryderyka Chopina. Na Międzynarodowych Konkursach Pianistycznych im. Fryderyka Chopina w Warszawie, muzykę naszego wielkiego kompozytora wykonują Polacy i Jugosłowianie, Japończycy i Niemcy, Brazylijczycy i Wietnamczycy, Rosjanie i Holendrzy a ich występy podziwiają miliony melomanów przed telewizorami na całym świecie. A może wzniesić pomnik młodego Fryderyka Chopina-Frycka, jak wszyscy się do Niego w Jego dzieciństwie zwracali. Sądzę, że reprezentanci władz lokalnych naszego miasta mogliby w Dniu Odzyskania Niepodległości właśnie u stóp pomnika naszego Wieszcza-Fr. Chopina, składać wiązanki kwiatów. Już widzę reprezentantów TSKMN oraz innych narodowości, którzy razem z patriotami lokalnymi- Polakami, oddają hołd naszemu wielkiemu Fryderykowi. Byłaby też zapewne delegacja zaprzyjaźnionego holenderskiego miasta Soest. Może byłyby koncerty chopinowskie u stóp pomnika?

Stanisław Smigielski

APEL

Społecznego Komitetu Modernizacji Szpitala w Sławięcicach na Dom Pomocy Społecznej im. Roberta Kocho.

Na terenie Kędzierzyna-Koźla oraz gmin Zdieszowice, Bierawa, Cisek, Pawłowiczki, Polska Cerekiew, Reńska Wieś zamieszkuje ponad 130 tys. ludzi, w tej grupie ponad 11 tys. to osoby w wieku poprodukcyjnym. Wiele z tych osób to ludzie niedołążni, schorowani, samotni, wymagający stałej opieki.

Obecnie w naszym mieście nie ma żadnego domu, który zapewniłby stałą opiekę ludziom w podeszłym wieku. Dlatego istnieje pilna potrzeba utworzenia takiej placówki.

Doskonałym miejscem na zorganizowanie Domu Pomocy Społecznej byłby obiekt szpitala sławięcickiego. Ponad stuletni kompleks budynków tej placówki wymaga jednak remontu i odpowiedniej modernizacji.

W celu ratowania tego obiektu przed zniszczeniem oraz wychodząc na przeciw potrzebom ludzi oczekujących pomocy, w roku ubiegłym w części budynku szpitala utworzono Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla ponad 20 osób. Jednocześnie na dzień dzisiejszy potrzeby są nie wystarczające.

Dla realizacji tego przedsięwzięcia, którego koszt wynosi 40 mld złotych utworzono Komitet Modernizacji Szpitala w Sławięcicach na Dom Pomocy Społecznej, którego zadaniem jest zebranie środków finansowych na zrealizowanie tego projektu.

Apelujemy do instytucji, przedsiębiorstw i wszystkich ludzi dobrej woli, którym nie jest obojętny los ludzi starych, schorowanych, niedołążnych, o pomoc finansową w realizowaniu tego zamierzenia.

Nasze konto: Społeczny Komitet Modernizacji Szpitala w Sławięcicach na Dom Pomocy Społecznej im. Roberta Kocho Bank Zachodni SA Oddz. Kędzierzyn-Koźle Nr 385253-70120-132.

CZUWAJ

DODATEK INFORMACYJNY
KH ZHP im. WŁADKA PLANETORZA
W KĘDZIERZYNIE - KOZŁU

DO HARCERZY ZAWITAŁO LATO

Niepostrzeżenie dla nas wszystkich wkroczył lipiec a wraz z nim wakacyjne wyjazdy, wędrowki, zabawy. Dla harcerzy jednak miesiące letnie nie nadchodzą tak zupełnie nagle. Cała praca harcerska w ciągu roku, zbiórki, biegi, spotkania, dają duży plon, który dobra drużyna harcerska zbiera właśnie latem. Wyjazd na obóz harcerski nie jest może celem samym w sobie, który zespół harcerski sobie stawia, ale jest miejscem, które w określonym czasie staje się weryfikacją i testem dla naszych celów. Tam właśnie drużynowy otrzymuje dokładną odpowiedź w jakim stopniu jego podopieczni wykorzystali czas w ciągu minionego roku harcerskiego, na ile wydorosli i zmienili się poprzez świadome i mniej świadome samokształcenie. W tym momencie wreszcie, na obozie organizowanym przez drużynę lub Komendę Hufca dowie się, czy jego zespół jest zgrany. W tym roku harcerze z Kędzierzyna-Koźła będą spędzać wakacje na różnych obozach i stanicach. W lipcu na obozie zorganizowanym przez Komendę Hufca nad jeziorem Wilcza koło Wolsztyna, bawi się w pięknych, zielonogórskich lasach ok. 150 harcerzy z instruktorów. Obóz jest stosunkowo tani (1400000 za trzy tygodnie), jednakże aby odbył się z pełnym zapleczem programowym potrzebna jest dotacja z Kuratorium Oświaty i Wychowania, o której nic nie słychać do chwili pisania tego artykułu. Ponadto odbywają się dwa tumusy obozów " DoZjaNaTwa " nad jeziorem Plusznem koło Wolsztyna, na którym wypocznie ok. 80 dzieci i harcerzy. Są też obozy wędrowne organizowane przez różne drużyny w Bieszczadach i na Mazurach, na których sprawdzi się również kilkadziesiąt harcerzy. Całość obozów tzw. Akcji Letniej w Hufcu Kędzierzyna-Koźła zamykają stacje nieobozowej akcji letniej, które planujemy otworzyć nad jeziorem Dębowa i w SP 19. W placówkach tych, dzieci naszego miasta otrzymają opiekę i zajęcie niemal przez cały dzień. Aby nasze plany mogły być zrealizowane, potrzebne jest zrozumienie ludzi dobrej woli, którzy wspomogli by nas w organizacji letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Niestety jak na razie są to jedynie symboliczne gesty- będące przysłowiową kroplą w morzu potrzeb. Ojcowie naszego miasta jak i potencjalni biznesmeni powinni brać przykład z niewielkich Głubczyc, w których zapewnienie wypoczynku dzieciom jest wspólną sprawą wszystkich obywateli. Mimo kłopotów życząc wszystkim spokojnych i słonecznych wakacji, poznania wielu nowych ludzi i wspaniałych wrażeń na letnich szlakach.

Filip Zydek

(Od redakcji: Godzi się na zakończenie wspomnieć, że ojcowie miasta mimo wszystko pomyśleli o zapewnieniu letniego wypoczynku dzieciom (z rodzin najuboższych), o czym pisaliśmy w poprzednim numerze, w miejskim skarbcu niestety nie ma tyle pieniędzy by dotować wszystkich organizujących kolonie czy obozy. A tak zupełnie na marginesie: Pieniądze na różne "zbożne" cele najczęściej można uzyskać u dobrze prosperujących przedsiębiorców a nie " potencjalnych biznesmenów ". My wszyscy w Redakcji jesteśmy potencjalnymi miliarderami (w środę i sobotę), a jak na razie...)

Dlaczego właśnie zuchy!

Często, my drużynowe zuchowe, zadajemy sobie to pytanie. Wiemy, że spoczywa na nas wielki ciężar i odpowiedzialność. Musimy przecież zaszczepić w naszych zuchach bakcyli harcerstwa, to z naszych zuchów wyrosną kiedyś harcerze i instruktorzy-kolejne pokolenia naszej organizacji. Praca z zuchami nie jest łatwa. Sięgając pamięcią w przeszłość widzimy nasze nieudolne początki, które porównując z dzisiejszą pracą wywołują na naszych twarzach uśmiech. Mimo tego jesteśmy szczęśliwi, że dajemy dzieciom radość i możliwość przeżywania wspaniałej przygody. Przyjmując funkcję namiestniczki zuchowej nie zdawałam sobie sprawy z trudności jakie będę musiała pokonać, aby moje marzenia o prężnie działającym pionie zuchowym w naszym hufcu urzeczywistniły się. Na początek odziedziczyłam trzy Gromady Zuchowe prowadzone przez młode dziewczyny bez przygotowania metodycznego. Nie było specjalistów zuchowych, nie było się kogo poradzić. Było trudno. Powoli jednak pozyskiwałam nową kadrę i przyjaciół, dzięki którym nie zrezygnowałam i którzy w najtrudniejszych chwilach wątplenia podtrzymali mnie na duchu. Później już się potoczyło. Rajdy, zuchonalia, kursy podnoszące nasze kwalifikacje-powoli ale wytrwale do celu. Teraz jest 10 Gromad Zuchowych. W porównaniu z najlepszym okresem ruchu zuchowego nie jest to wiele, stawia nas jednak jako 3 środowisko w chorągwi. Wspólnie przeżyliśmy wiele radosnych chwil, naszych drobnych i trochę większych sukcesów. Na pewno do tej drugiej kategorii zaliczymy kolonie zuchowa, którą zorganizowaliśmy w hufcu po siedmioletniej przerwie. Plany na przyszłość też niczego sobie. Kolonia zuchowa, zimowisko wspólnie z harcerzami, rajdy i imprezy zuchowe w mieście. Na pewno będziemy szukać nowych drużynowych zuchowych oraz szkolić się, szkolić się...

CZUJ!!!
phm Joanna Skoberla

Droży Państwo!

W imieniu Rady Domów, kierownictwa, pracowników a przede wszystkim w imieniu wszystkich Pensjonariuszy korzystających z usług trzech Domów Dziennego Pobytu działających w naszym mieście dziękujemy Państwu za życzliwość i pomoc okazaną w pierwszym półroczu 1993 r. Słowa wdzięczności kierujemy pod adresem tych spośród nas, którzy nie bacząc na niesprzyjające okoliczności z wielkim zaangażowaniem i ofiarnością wspierali naszą działalność bądź to w postaci środków finansowych, bądź to w formie pomocy rzeczowej. Zapraszając do dalszej współpracy tych wszystkich, którym nieobce są tradycje niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. Serdecznie Państwu dziękujemy. Poniżej drukujemy obszerną listę przyjaciół Domów Dziennego Pobytu;

- Zakłady Azotowe " Kędzierzyn " S.A.
- Zakłady Chemiczne-Błachownia
- Instytut Ciężkiej Syntezy Organiczej
- Konfekcyjno-Bielizniarska Spółdzielnia Pracy "Promień"
- Spółdzielnia Pracy "Twórczość"
- Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Kędz.-Koźlu
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kędz.-Koźlu
- Zakład Produkcji Drzewnej "Tartak"
- Elektromontaż nr.1 Katowice
- Spółka Probud Kędz.-Koźle
- Spółdzielnia "Imparco" w Kędz.-Koźlu
- Hurtownia "Banapol"
- Hurtownia Kwiatów Sztucznych "Prima"
- Zakład Przetwórstwa Mięsnego "Marko"
- Hurtownia "Elektromis" w Kędz.-Koźlu
- Zakład Produkcyjny Tworzyw Sztucznych w Kobylicach
- Zakład Masarniczo-Rzeźniczy os.Azoty
- Hurtownia "Lux" w Kędz.-Koźlu
- Sklep Wielobranżowy "Everest"
- Sklep Spożywczy "Matejko"
- Sklep Warzywniczo - Spożywczy os.Azoty
- Sklep Ogólnospożywczy "Marko"
- Sklep Spożywczo -Warzywniczy p.Krzysztofa Stępnia
- Sklep Ogólnospożywczy p.Urszuli Thiel
- Dom Chleba w Koźlu
- Piekarnia nr 6-Azoty
- Sklep Firmowy w Kobylicach
- Sklep Kosmetyczny "Tina"
- Sklep Artykułów Gospodarstwa Domowego
- Sklep Spożywczy p.Tadeusza Balcara-os.Azoty
- Pawilon Handlowy w Koźlu p.Marii Kostyn
- Cukiernia p.Głuszczyka w Kędzierzynie
- Sklep Ogólnospożywczy w Koźlu
- Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji
- Naczelnik Straży Miejskiej w Kędz.-Koźlu
- Komitet Osiedlowy "Śródmieście"
- Emeryci i Renciści z Osiedla Azoty
- p.Leon Piecuch, Ryszard Pacuła, Walter Larysz, Andrzej Sowa, Robert Węgrzyk, Leon Plachta, ksiądz proboszcz Janusz Dworzak, Elżbieta Sztrajzer, Leon Kryszniak, Andrzej Skłodowski, Władysława Wandziel, Józef Herda, Mirosław Gajewski, Józef Młynarczyk, Zdzisław Sapek, Mieczysław Sidoruk, Jacek Wysocki.

Jednocześnie dziękujemy wszystkim instytucjom kulturalno-oświatowym za okazywaną pomoc i współpracę.

Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie, za naszym pośrednictwem przypomina zainteresowanym osobom o możliwości składania zapytań - podań dotyczących potwierdzenia "uwięzienia, pracy albo pobytu na przymusowych robotach w byłej III Rzeszy". Wystawianiem zaświadczeń dotyczących przymusowego pobytu w byłej III Rzeszy zajmuje się m.in. Archiwum w/w Komisji. Jeśli nie posiada ono odpowiedniej dokumentacji, składający podania kierowani są do Międzynarodowego Biura Poszukiwań w Arolsen. Wobec przejęcia przez MBP w Arolsen zasobów archiwalnych byłej NRD, powstały obecnie możliwości otrzymania zaświadczenia o pobycie obywateli polskich na terenie byłej III Rzeszy na robotach przymusowych również w tych przypadkach gdy poprzednio pytający otrzymał odpowiedź negatywną. Schematy podań do MBP w Arolsen otrzymać można w siedzibie Związku Żołnierzy AK na ul. Gminwaldzkiej 3 w Kędzierzynie-Koźlu.

Na podstawie upoważnień wynikających z art. 68 ustawy z dnia 2 czerwca 1993 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej - ZARZĄD MIASTA KĘDZIERZYNA-KOZŁA zwraca się do komitetów wyborczych oraz wszystkich wyborców - mieszkańców miasta z gorącym apelem o udział w pracach obwodowych komisji wyborczych. Zgłoszenia chętnych do pracy w komisjach przyjmowane są w Urzędzie Miasta Kędzierzyna-Koźla, ul. Piramowicza 32 w pokoju nr 102 oraz telefonicznie pod numerami 210-22, 211-13 centrala wew. 31 i 30 w terminie do dnia 24 sierpnia 1993 r. Jednocześnie Zarząd Miasta informuje, że na terenie gminy Kędzierzyn-Koźle utworzono 30 obwodów głosowania, a ich siedziby, za wyjątkiem os. Sławięcice, zlokalizowane są w tych samych lokalach jak w ostatniej kampanii wyborczej. Szczegółowe informacje można uzyskać pod wyżej podanymi numerami telefonicznymi.

Brzechwa dzieciom !

1 czerwca Szkole Podstawowej nr 4 Specjalnej, pierwszej na Opolszczyźnie, nadane zostało imię najpopularniejszego polskiego twórcy utworów dla dzieci - Jana Brzechwy. Uroczystość poprzedzona została całoroczną kampanią programową popularyzującą postać i dorobek twórcy patrona. W tym czasie odbyły się konkursy: recytatorski, plastyczny, wokalny, inscenizacji oraz wiedzy o pisarzu, zorganizowano wystawy książek, fotografii i karykatur. Te i inne zadania ujęte zostały w prowadzonym współzawodnictwie o tytuł "Akademika Pana Brzechwy"; spośród 233 uczniów ten zaszczytny tytuł otrzymało w czasie imprezy 38. Aktu nadania imienia dokonała dyr. Wydziału Kształcenia Ogólnego Kuratorium Oświaty - Lucyna Stępień a odsłonięcia pamiątkowej płyty ufundowanej przez Zakład Kamieniarski Wiesława Leszczyńskiego - Prezydent Miasta Mirosław Borzym. Dokonano też podsumowania współzawodnictwa sportowego klas o nagrodę przewodniczącego Rady Osiedla Kłodnica-Eugeniusza Sozańskiego. Na marginesie podkreślić należy, że już po raz drugi z rzędu placówka wygrała wojewódzkie współzawodnictwo sportowe szkół specjalnych oraz Olimpiadę Sportową Niepełnosprawnych w kat. szkół. Wśród gości - przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Soest-Kędzierzyn-Koźle Bert Krijger, dyrektor zaprzyjaźnionej szkoły De Lasenber Edward Blijdap oraz uczestnicy międzynarodowego pleneru malarskiego. Zagranicznym gościom towarzyszył kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Rekreacji Daniel Nurzyński, który od początku patronował nawiązywaniu tych kontaktów. Obok działalności merytorycznej prowadzone w szkole prace remontowe. Było to możliwe dzięki wsparciu wielu zakładów i instytucji. Trudno wszystkich wymienić, ale obok zakładów opiekuńczych: Spółdzielni "Inparco", Spółdzielni "Inmet" i KPB "Plus" dużej pomocy udzielili szkole - Zakład Produkcji Wykładzin Podłogowych Marii i Jana Wilczoków, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "Promarem", Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Przedsiębiorstwo Kolportażowo-Handlowe "Ruch", Przedsiębiorstwo Remonu Dróg i Mostów, Biuro Podatkowe "Segra", Spółka zo.o. "Scrapex". Szkoła jest wdzięczna sojusznikom za zainteresowanie je sprawami i pomoc. Liczy, że udzielana będzie w dalszym ciągu. Konsekwencją wizyty gości z Holandii była rewizyta na uroczystości otwarcia nowego pawilonu szkoły w Soest nauczycieli "czwórki" - Małgorzaty Machy i Ernesta Składnego.

Od dnia 5.07.93 r. do 24.07.93 r. "Caritas" w Parafii pod wez. św. Katarzyny w Sławięcicach wraz z kierownictwem Szkoły Podst. Nr 16 i Ośr. Zdrowia zorganizowali półkolonie dla dzieci biednych, niemogących jechać na normalne kolonie letnie. W imieniu organizatorów, a co najważniejsze w imieniu wszystkich dzieci jak również w imieniu Kawalera Medalu "Serce Dziecku" p. Węgrzyka Roberta, chcemy tą drogą serdecznie podziękować: szan. Dyrekcji Zakładów Chemicznych "Błachownia" oraz szan. Dyrektorowi i pracownikom M.Z.K. za bezpłatne korzystanie z basenu i bezpłatny przewóz ze Sławięcic do Błachowni na basen. Jest to czyn godny do naśladowania i w innych zakładach naszego regionu, gdyż dzieci wszystkie są nasze.

Organizatorzy

KŁODY POD NOGAMI

Przyjemność rozmowy z księdzem Arkadiuszem Nowakiem zawdzięczam wirusowi, jaki dopadł naszego naczelnego. Gorączka i zanik głosu uniemożliwiły mu przeprowadzenie zapowiadanego wcześniej wywiadu. Ksiądz Nowak do studia przybył w cywilu i z zacerwienionym (katar sienny) nosem. Moje, w imieniu Piotra przeprosiny za jego nieobecność z powodu choroby, przyjął ze zrozumieniem, dmuchając jednocześnie w chusteczkę do nosa. "Arkadiusz Nowak dzień dobry" - powiedział. Nie żadne Szczęść Boże ani Niech będzie pochwalony, tylko właśnie dzień dobry. Sam nie wiem dlaczego, ale wzbudziło to moją sympatię. Podobno charakter człowieka można poznać po sposobie w jaki się wita. Uścisk dłoni księdza Arkadiusza był silny i serdeczny, a może mi się tylko zdawało.

W przypadku ludzi, którzy poświęcają swój czas, życie prywatne dla innych, bardziej potrzebujących, bardzo trudno jest unikać wielkich słów. Gdy ktoś opiekuje się nieuleczalnie chorymi na AIDS w naszych oczach staje się albo wariatem albo świętym. Na wariata ksiądz Nowak nie wyglądał a jak na świętego zachowywał się zbyt naturalnie. "Zawsze powtarzam młodym ludziom: zanim pójdziesz z kimś do łóżka, musisz być w dziewięćdziesięciu procentach pewny, że go znasz". Samo życie. Żadnego moralizowania o małżeństwie i czystości przed nim. W obliczu nieuleczalnej, śmiertelnej choroby, najważniejszy jest człowiek, a nie jego życiowe błędy. Swoją pracę uważa za coś najzupełniej naturalnego. "Jako zakonnik ślubowałem nieść

pomoc chorym i cierpiącym. Robię to co ślubowałem".

Z każdego Jego słowa wycierała stanowczość i przeświadczenie, że wie co robi. "Do wychowywania niepotrzebne są bariery językowe. To prawda, że jestem ze swoimi wychowankami na ty. W niczym to nie przeszkadza. Muszą mieć jednak świadomość, kto jest szefem. Jak tylko ktoś zaczyna wchodzić mi na głowę, kończą się żarty". Na głowę księdzu Nowakowi nie wszedłem, stąd też do końca naszej rozmowy zostaliśmy po imieniu, co początkowo brzmiało może nieco dziwnie (wszak osoba duchowna), ale zapewniam, tylko ułatwiało kontakt. "Czy miewasz chwile zwątpienia, kiedy masz ochotę wszystko rzucić i stać się na powrót normalnym zakonnikiem?", zapytałem. "Jak każdy człowiek jestem czasami zmęczony, ale trudności tylko mnie mobilizują do dalszej pracy. Jeżeli chcecie więc, bym jeszcze lepiej robił to co robię, to proszę bardzo, rzućcie mi kilka kłód pod nogi."

Rozmawialiśmy jeszcze o narkotykach, niebezpiecznie powiązanych z wirusem HIV. Ksiądz Arek mówił też o zdrowym rozsądku na wakacjach. Jego rad nie będę przytaczał, bo kto ma olej w głowie, sam wie co można a jak nie powinno się. (Głupi i tak nie posłucha. Jeszcze księdza do tego. Co on może wiedzieć?) Gwarantuję, że wie. Bardzo dużo. Niestety, Jego wiedza pochodzi z życia. Do czasu, gdy głupia śmierć jest gdzieś daleko, najczęściej w telewizji, o narkomani, wirusie HIV, słuchamy jak ballady o siedmiu zbójach. Jak niewiemy Tomasz, póki nie dotkniemy, nie uwierzymy. Arkadiusz, Jego praca, powołanie, jest dowodem, że problem istnieje. Im szybciej sobie to uświadomimy, tym lepiej. Dla nas. W końcu też jeździmy na wakacje, czy do sanatorium.

Piotr Gabrysz

(Tekst powstał dla przygotowywanej rubryki Radia Park FM w "Trybunie Opolskiej". Rubryki jak narazie nie ma, a wykorzystując swoją dwuzawodowość / Radio Park FM - MSI "Servus" / bez posądzenia o plagiat przedstawiamy go w naszej gazecie.). P.G.

WYBORY-WYBORY

Podajemy adresy i telefony niektórych sztabów wyborczych działających na terenie naszego miasta. Tam uzyskacie państwo obszerne informacje.

* Sztab wyborczy Kongresu Liberalno-Demokratycznego:
Dariusz Olender tel. 328-29
Andrzej Szopiński-Wisła tel. 366-01

* Unia Pracy ul. Piastowska 63 a/3, tel. 226-32
- przewodnicząca Danuta Palczyńska

* Polskie Stronnictwo Ludowe Pl. Wolności 13
tel. 344-77
- przewodniczący Jan Gruszka

Po raz drugi nasze miasto stanie się miastem tańca i śpiewu. Powitamy zespoły z 5 różnych państw, różnych kulturowo, ale umiłowanych w folklorze swojego kraju. Przez tydzień będziemy mogli podziwiać wspaniałe stroje, tańce i pieśni ludzi, którym obce są różnice polityczne, rasowe, religijne. W tych kilku dniach staniemy się pomostem przyjaźni łączącym różne narody. Wspaniała atmosfera podczas ubiegłorocznego festiwalu oraz olbrzymie zainteresowanie mieszkańców naszego miasta folklorem, stały się bodźcem do organizacji tegorocznego festiwalu. Mamy nadzieję, że podczas tego święta, podczas koncertów, spotkań i wspólnych zabaw, zostaną zawiązane przyjaźnie, które zaowocują wspaniałymi kontaktami. Jesteśmy miastem gościnnym, którego rodziny potrafią stworzyć gościom wspaniałą rodzinną atmosferę, wspaniałą aplauz. Było tak w roku ubiegłym i sądzę, że nie zabraknie nam wspaniałego humoru i w tym roku. Stańmy się jedną wielką rodziną połączoną braterstwem, miłością, miłującą pokój pomiędzy wszystkimi narodami.

Zbigniew Stanis

FOLKOWA REKLAMA DLA MIASTA

Propagowanie folkloru nie jest sprawą łatwą zwłaszcza, gdy trudno jest znaleźć osoby, które chciałyby wspomóc tego rodzaju działalność. O problemach związanych z utrzymaniem zespołu ludowego oraz przebiegu tegorocznego przeglądu grup folklorystycznych w Kędzierzynie-Koźlu rozmawiam z Panem Zbigniewem Stanisem - dyrektorem artystycznym Międzynarodowych Spotkań Zespołów Ludowych.

- Jak wygląda program organizowanej przez Pana imprezy?



KOMES - Polska

- Pierwszy koncert zespołu francuskiego Lou Ce'u de Pau odbędzie się 22.08 w Koźlu na Rynku, 23.08 w Domu Kultury "Lech" wystąpią pozostałe zespoły z Francji, Bułgarii, Włoch, Hiszpanii, Turcji. Polskę reprezentować będzie nasz Zespół Pieśni i Tańca "Komes" oraz "Bierawianie". 24.08 zaplanowano paradę w centrum Kędzierzyna. W sobotę 28.08 jest zamknięcie festiwalu w muszli koncertowej w Koźlu.

- Jak bardzo zaangażowano się w przygotowanie tego przeglądu?

- O tym, jak bardzo zależało mi na nadaniu wysokiej rangi

organizowanej imprezie świadczy fakt opracowania przeze mnie i Pana Joachima Paka motta muzycznego, które towarzyszyć będzie całemu przeglądowi. Nagranie dokonywane jest w Radiu Opole, a powstały motyw muzyczny będzie miał decydujące znaczenie przy rozpoczęciu i zakończeniu całej imprezy, ponadto stanie się podkładem dla wszelkich zapowiedzi i prezentacji.

- Jak nawiązał Pan kontakt z tymi zespołami?



Grupa z Turcji

- Żeby zaistnieć w świecie muzyki ludowej przede wszystkim trzeba wyjeżdżać na zagraniczne imprezy, gdzie spotyka się zespoły folklorystyczne, tam poznaje się poszczególne grupy i można próbować je zapraszać do siebie. Jednak trzeba mieć też samemu co pokazać, a do tego niezbędny jest zespół.

- Czy jest potrzeba organizowania takich imprez?

- Ja myślę, że tak, ale to powinni zrozumieć wszyscy, którym na sercu leży dobro miasta. Posiadanie zespołu folklorystycznego, który jest dobry w tym, co robi oraz organizowanie międzynarodowych przeglądów to przecież

reklama dla naszego miasta. Przyjeżdżają obcokrajowcy i jednocześnie wywożą stąd jakieś wrażenia o mieszkańcach, zakładach... W całym województwie opolskim jest to jedyna impreza o tak wysokiej randze. Można to doskonale wykorzystać dla dobra miasta. Niestety wyczuwam jakiś lęk przed propagowaniem tego rodzaju muzyki. Zapewniam, że w innych regionach kraju i za granicą właśnie takie imprezy doskonale wykorzystywane są do propagowania walorów miejsc, w których odbywają się przeglądy.

- Czyli warto stawiać na folklor?

- To jest coś nowego. W Kędzierzynie nie ma tradycji kultywowania folkloru.

Zainteresowanie zespołem "Komes" jest, ale konsumpcyjne, tzn. chętnie spogląda się na to, żebyśmy występowali, ale jeśli trzeba nam pomóc to zasadniczo nie ma chętnych.

- Jak postrzegany jest Zespół Pieśni i Tańca "Komes" za granicą?

- Mamy dowody na to, że chcą nas słuchać i oglądać. Zostaliśmy zaproszeni na przyszły rok do Włoch. Często jesteśmy uwzględniani przy organizowaniu festiwalu folklorystycznych. Pozytywne artykuły w prasie francuskiej, hiszpańskiej i niemieckiej świadczą o wysokim poziomie artystycznym naszej grupy. Bardzo często na przeglądach zespół występuje

na końcu, a wiadomo, że najlepszych zostawia się "na deser". Dla nas jest to wyraźna nobilitacja. "Komes" czasami jest wyraźnie preferowany i doceniany. Niestety nasze środowisko miejskie zdaje się tego nie dostrzegać, wręcz muszę powiedzieć, że zespół czuje się wyalienowany.

- Co robi Pan w kierunku rozpropagowania zespołu ?



"Lou Ce'u de Pau"- Francja

- Ostatnio myślę nad wydaniem folderu. Chcemy się zareklamować i dać możliwość reklamy sponsorom. Gdy



Geo Milew - Bułgaria

wyjeżdżamy za granicę brakuje nam tego rodzaju wizytówki.

- Czy dzieci, młodzież przejawiają zainteresowanie folklorem ?

- 95% młodzieży podchodzi do życia konsumpcyjnie. propaguje się u nas rozrywkę bierną tj. video, dyskoteki. Natomiast, gdy niezbędny jest bezpośredni wkład pracy, gdzie trzeba coś z siebie dać i sprostać pewnym wymaganiom młodzież jest niechętna. Folklor w środowisku ludzi młodych jest czymś gorszym. Trudno jest pozyskać młodzież ze szkół średnich. Dzieci z czwartej, piątej klasy szkoły podstawowej są chętniejsze do pracy w zespole folklorystycznym. I jak na początku zdarza się, że koledzy wyśmiewają, to potem pojawia się doza zazdrości. Przynależność do grupy, która robi coś ciekawego, a w dodatku wyjeżdża na różnego rodzaju występy, często za granicę sprawia, że młodzi ludzie czują się ze sobą silnie związani. Na próby nawet w

czasach, gdy nie ma występów przychodzi 99%.

- Wracając do przeglądu z zeszłego roku, jaki mogliśmy u nas zobaczyć chciałabym zapytać, czy dopisała publiczność?

- Byliśmy bardzo mile zaskoczeni. Na występy przyszło więcej osób niż zaplanowaliśmy. Przeważały osoby w średnim wieku, chociaż było sporo młodzieży i ludzi starszych. Ogólnie powiem, że zainteresowanie było olbrzymie.

- Zapraszamy zatem wszystkich na tegoroczny przegląd, a jak rysuje się przyszłość ?



La Farigouletto - Francja

- Będę chciał za rok znowu zorganizować podobny festiwal, ale co z tego będzie nie wiem. Wiele zależy od obecnej wzajemnej współpracy. od tego, jak ona się ułoży. Nie chciałbym, aby traktowano przegląd jako moją prywatną imprezę. Musi być grupa ludzi, którzy wesprą moją inicjatywę i wspomogą finansowo. Myślę o przeglądzie zespołów dziecięcych, ale co z tego wyniknie, to jeszcze zobaczymy.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Anna Radomska-Eliminowicz

(dziękujemy zespołom za udostępnienie fotografii - red.)



Zig Zaghini - Włochy

SPORT SERWUS



5 medali lekkoatletów

69 lekkoatletyczne mistrzostwa Polski rozegrane na Stadionie "Budowlanych" w Kielcach zakończyły się dużym sukcesem zawodników "Chemika" Kędzierzyn-Koźle. Elżbieta Kilińska wygrała bieg na 400 m zdobywając złoty medal, a na dystansie 200 m była druga. Nie miał godnych siebie rywali Helmut Krieger, który z wynikiem 19 m 15 cm sięgnął kolejny już raz po mistrzowski laur. Marek Majkrzak zdobył srebro w rzucie dyskiem (jego rezultat 58,38 m). Klubowa sztafeta pań w składzie: E. Kilińska, M. Kurdybelska, G. Syrek, M. Zalejska była najszybsza w biegu rozstawnym 4 x 400 m. Gratulujemy znakomitej postawy naszym lekkoatletom.

PIŁKARSKI FINISZ

Dopiero 12 lipca piłkarska centrala po licznych, kontrowersyjnych wypowiedziach działaczy, przy zielonym stoliku przyznała tytuł mistrza kraju "Lechowi" Poznań. Władze UEFA wykluczyły "Legię" Warszawa i ŁKS Łódź z rozgrywek w europejskich pucharach. Tak oto doczekaliśmy się sytuacji, w której straci na pewno cały nasz futbol. Piłkarska Europa uważa ten stan rzeczy za kompromitację. Dość jednak o piłce na najwyższym szczeblu. Zajmiemy się teraz naszą lokalną, która mamy nadzieję nie skażona jest żadnymi niejasnościami. Na boiskach "A" klasowych Kędzierzyn-Koźle reprezentowany był tylko przez jeden zespół. TKKF Cisowianka niestety nie sprostała innym drużynom i zdobywając 20 punktów (bramki 35-63) ostatecznie zajęła trzynastą pozycję, co oznacza, że w nowym sezonie piłkarze z Cisowej będą grać niżej, czyli w klasie "B". W lidze okręgowej mieliśmy beniaminka "Górnika" Kłodnica. Futbolisci z Kłodnicy zupełnie dobrze radzili sobie w tym towarzystwie. Zgromadzili 36 punktów, strzelając 51 goli a tracąc 49. Ostatecznie znaleźli się na 9 miejscu i utrzymali się w klasie "W", co było celem "Górnika" w tym sezonie. Barw klubowych w rozgrywkach bronili: bramkarz Krzysztof Dronia oraz Gerard Koleczko, Robert Kibicki, Krzysztof Zega, Jacek Kolotyło, Krzysztof Kolasa, Grzegorz Syrek, Tomasz Francuz, Adam Gibasiewicz, Artur Szafarczyk, Mariusz Glinka, Tomasz Szyma, Adrian Kleśel i Tomasz Banasik. Trenerem "Górnika" jest Józef Borzęcki, który w razie potrzeby zakładał buty piłkarskie i występował na murawie, strzelając na wiosnę 3 gole. Kierownikiem drużyny, dbającym o wszelkie drobiazgi związane z funkcjonowaniem na co dzień całego klubu jest Stanisław Olewicz z. Najskuteczniejszym strzelcem "Górnika" był

Tomasz Francuz, który 15 razy celnie strzelał do siatki przeciwników, Artur Szafarczyk uzyskał 7 goli, a Grzegorz Syrek - 5. Na arenach ligi międzyokręgowej dwie drużyny reprezentowały nasze miasto w tegorocznym sezonie. Nie spełnili oczekiwań swoich sympatyków piłkarze "Chemika". W pierwszej rundzie rozszady na stołku trenerskim, kiedy to zmieniono 3 szkoleniowców, nie sprzyjały koncentracji i dobrej grze. Dopiero przyjsię do klubu znanego trenera Zygryda Blanta pozwoliło na ustabilizowanie składu, ale na odrobienie dystansu do czołówki nie było już czasu i awans do trzeciej ligi trzeba chyba odłożyć do następnego sezonu. "Chemik" uplasował się w samym środku tabeli, czyli na 7 miejscu mając na koncie 25 punktów, a w bramkach 28-30. W drużynie występowali: bramkarze: Paweł Mikołaszek i Adrian Nikuła, a także Tomasz Mikoluk, Jarosław Niciejewski, Jerzy Gąsior, Arkadiusz Skubański, Zbigniew Matyjasek, Jarosław Dziewulski, Adrian Stobrawe (kapitan "Chemika"), Mirosław Pakuła, Jarosław Stolarewski, Mariusz Sulima, Leszek Jędraszczyk i Robert Reczuch. Do gry wchodził też wyróżniający się juniorzy: Grzegorz Wieczorek, Łukasz Michniewicz, Rafał Strzelczyk i Sylwester Mitrega.

JAK MAGDA W WODZIE

Magdalena Kupiec ("Chemik" Kędzierzyn-Koźle) zdobyła w Oświęcimiu mistrzostwo Polski w wyścigu pływackim na 100 m stylem klasycznym, uzyskując czas 1:11,60 (wynik ten dał jej też złoty medal w konkurencji juniorek). "Żabkarka" z Kędzierzyna - olimpijka z Barcelony i siódma w ostatnich ME w Sheffield - wyprzedziła Dagmarę Ajnenkiel (Trójka Łódź) - 1:11,64 i Magdalenę Modlińską (AZS AWF Gdańsk) - 1:13,51

(podajemy za NTO)

Materiały publikowane w rubryce "Listy, polemiki" nie zawsze są odzwierciedleniem poglądów redakcji. Za treść formę i skutki opublikowanych listów redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SYMBOLE POLSKIEGO POMNIKA W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU

Dla zbudowania pomnika w Koźlu przy ul. Piastowskiej wysiłkiem społecznym, wydane zostały trzy rodzaje cegiełek o nominalach: 10.000,-zł z podobizną księdza Józefa Szafranka 50.000,-zł z podobizną Alfonsa Zgrzebnioka 100.000,-zł z podobizną Władysława Planetorza *Ks. Józef Szafranek-urodził się w Gościęcinie 18.III 1804 zmarł 7.V.1874 w Bytomiu. Ks. Józef Szafranek pochodził z ludu, znał niedolę chłopca polskiego. W 1831 przyjął święcenia kapłańskie, był wikarym w Grzędzinie, następnie w Raciborzu. W 1840 został proboszczem w Bytomiu. W 1842 opracował instrukcję dla szkoły parafialnej, w której domagał się języka polskiego jako wykładowego. Wydawał kalendarze i śpiewniki. W maju 1848 wybrany został posłem do Zgromadzenia Narodowego w Berlinie Domagał się praw językowych dla ludu śląskiego, poprawę jego bytu. Za swą działalność szykanowany był przez biskupa wrocławskiego. W 1851 zmuszony do rezygnacji z mandatu poselskiego. Pracował nad rozwojem szkolnictwa polskiego, popadając w konflikty z władzami kościelnymi i administracyjnymi. *Alfons Zgrzebniok-1891-1937-przywódca powstańczy i działacz polityczny. Urodzony w Dziegłowicach w rodzinie chłopskiej. W 1914 wcielony do armii niemieckiej, trzykrotnie ranny. W 1918 nawiązał kontakty z polskim ruchem niepodległościowym. Od stycznia 1919 w Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska jako komendant powiatu kozielskiego. W marcu 1919 mianowany został komendantem głównym P O W G.Ś. W 1920 w Dowództwie Centrali Wychowania Fizycznego. W 1921 w dowództwie Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych. Po załamaniu się III Powstania Śląskiego w 1921 zamieszkał w granicach państwa polskiego, pełniąc odpowiedzialne funkcje w administracji państwowej.

SERWUS MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY KĘDZIERZYNA - KOŹLA

Wydawca: Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji
URZĘD MIASTA tel. 212-28

Opracowanie całości: Piotr Gabrysz

Współpraca: Anna Radomska-Eliminowicz, Ryszard Pacult (historia), Zbigniew Tokarski (sport), Bank PeKao S.A. (business serwis), Mariolla Motyl, Dariusz Piliszko (skład IBM PC)

Listy: URZĄD MIASTA, Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji,
Kędzierzyn - Koźle ul. Piramowicza 32.

